MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 17 KWIETNIA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

ALLOUIS, po niemiecku, 15.IV. godz.7.00.
Według zeznań dawnych urzędników GPU w Smoleńsku komisariat GPU w Mińsku wydał rozkaz 4 urzędnikom aby zorganizowali masowe rozstrzelanie 12.000 polskich oficerów. Jak wynika z nazwisk tych urzędników /Lew Rybacki, Chaim Finberg, Abram Borysowicz i Paweł Borodyński/ conajmniej trzech z nich zidentyfikowano jako Żydów. Przyjęli oni pociągi załadowane oficerami polskimi w Gniezdowie, skąd przewieziono Polaków na miejsce kaźni. Urzędnicy GPU opowiadali, że podczas egzekucji 17-toletni podchorążowie szlochali i proponowali większe sumy w gotówce i preciozach jako wykup. Zeznający urzędnicy zdali również sprawozdanie z orgji, które odbywały się w t.wz. uzdrowisku, sprawozdania te charakteryzują bezwstyd i korrupcję żydowskich oprawców.

Godz.12.30.
Powtórzenie wiadomości o wywiadzie z polską delegacją, sprowadzoną na miejsce kaźni.
Powtórzenie głosów prasy : "Informaciones", Madryt, Curentul Bukareszt.
Przegląd polityczny dr.Mertena. "Lasek Katyński ostrzeżeniem dla Europy". Dyskusje polityczne skupiają się w okół dwóch tematów : rozmów Fuehrera oraz strasznych odkryć w lasku Katyńskim. Jedność Europy jest tem jaskrawsza, im więcej się widzi przykładów rozdzwięku wśród sprzymierzonych. Szczególnie wyraźna jest zdrada Anglii wobec Polski. Od czasu, gdy Londyn musiał ustąpić w sprawie roszczeń Moskwy, reputacja Sikorskiego w Londynie stale się pogarszała. Obiecana przez Waszyngton i Londyn Polsce interwencja w sprawie 500.000 Polaków, których Sowiety uważają za obywateli rosyjskich, jest okrutną ironią wobec wiadomości o ostatniej zbrodni sowieckiej. Pozatym ogłoszono, że Roosevelt i Eden postanowili uznać granice Polski z roku 1940 ; oczywiście jest to głupota ponieważ wszystkim wiadomo, że Stalin wyraźnie sformułował swe żądania. Prof.Laski zapewnia swych czytelników, że "nikt Polakom gorszej oddać nie może przysługi niż ten, który ich przekonuje, że [illegible] bezpieczeństwa od mocarstw Zachodu... /Dalsze cytaty z "New Stateman and Nation"/. Oznacza to, że Anglicy doskonale zrozumieli plany aneksji Stalina, i że się na plany te w zupełności godzą. Oficerowie polscy w ZSSR dowiedzieli się wyraźnie co to znaczy dojść do porozumienia ze Związkiem Sowieckim.

Godz.14.00.
Głosy prasy europejskiej, cytowane w sprawie zbrodni w lasku katyńskim: " Uusi Suomi", "Magarsak", "Belgrad".

Godz.17.00.
Komentarze prasowe : "Popolo di Roma" dopatruje się związku między morderstwem katyńskim a książką Żyda Erenburga o "Nadziei na zniszczenie Europy". "Slovencka Prawda": zbrodnia nie ma sobie podobnych w dziejach świata. "Magiarsag".

LUXEMBURG, po niemiecku, 15.IV. godz.18.30.
Delegacja polska na miejscu zbrodni. Reportaż. "Milcząca grupka stoi tu koło mnie w lasku. Jest to polska delegacja, która przybyła na miejsce zbrodni na 10.000 oficerów polskich. Wśród członków delegacji znajduje się b.prezydent Polskiej Akad.L[illegible], przedstawiciel Prezydium Miasta Warszawy, przedstawiciel Polskiego Komitetu Pomocy, robotnicy i urzędnicy. "Na stołach leżą odznaki i dokumenty, które służyły do utożsamienia zwłok. Noszą one nazwiska : Koźlicki, Paczukin /?/, gen.Smorawiński, generał brygady Bogatyrowicz. Reporter zwraca uwagę na to, że 156 wypadków przedłożono już ekspertom medycyny sądowej ; z dokumentów i zeznań świadków wynika, że zamordowani, których było conajmniej 10.000 byli wszyscy oficerami lub conajmniej podchorążymi dawnej Armii Polskiej. Wszyscy oni pochodzili z obozu w Kozielsku. Członkowie delegacji polskiej, tak n.p. pisarz Kicki /?/ potwierdzili, że korespondencja z obozem w Kozielsku została nagle wstrzymana w marcu roku 1940.

ALLOUIS, po niemiecku, 15.IV. godz.20.00.
W.Brytania zachowuje wciąż jeszcze milczenie w sprawie żydowskiego morderstwa w lasku Katyńskim. Ludzie tej samej rasy co Żydzi na Kremlu, rządzą opinią publiczną w Londynie i nie chcą ażeby naród angielski dowiedział się o zbrodni katyńskiej. Milczenie prasy angielskiej i radia brytyjskiego dowodzi, że są oni współkonspiratorami morderców. Takie same milczenie zachowują Stany Zjednoczone. Jeżeli ktoś ośmieli się zrobić coś złego jakiemuś Żydowi w Berlinie, międzynarodowe żydostwo wszczyna straszliwy zgiełk i porusza góry, ażeby prowadzić kampanię antyniemiecką. Ale zbrodnia katyńska nie dotyczy interesów żydowskich, przeciwnie wykonana została przez morderców judeo-bolszewickich, wobec czego "prawdomówna Brytania" woli nie pisnąć słówka.

FRANKFURT, po niemiecku, 15.IV. godz.22.00.
Jak donoszą z Krakowa, ludność polska Gen.Gub. zareagowała z oburzeniem i z wielkim rozdrażnieniem na straszliwe wieści z lasku katyńskiego. Jeden z polskich dziennikarzy pisze : "Dokładna inspekcja ciał prowadziła do konstatacji wprost niewiarogodnych. Bezbronnych oficerów polskich zastrzelono z tyłu, z małej odległości." Donoszą również z Krakowa, że rodziny oficerów zamordowanych przez OGPU otrzymają powiadomienia od delegacji polskiej, która zwiedza obecnie miejsce kaźni.
Komentarz na temat milczenia brytyjskiego. Porównaj Allouis audycji z dn.15 bm.godz.20.00.

FRIESLAND, po angielsku, 15.IV. godz.14.30.
Powtórzenia wiadomości o śmierci głodowej 400.000 dzieci polskich.
Wiadomość o zbrodni katyńskiej, jak Allouis godz.12.30.

Godz.18.30.
"Nowo Wremie" : komentując zbrodnię bolszewicką na polskich oficerach pismo stwierdza, że jest to nowy dowód metod stosowanych przez Sowiety. Londyn-Waszyngton i Moskwa nie będą w stanie przeciwdziałać straszliwemu wrażeniu, jakie wywarło okrucieństwo to w Europie. Niedawno Sikorski ogłosił układ, zawarty z Sowietami, według którego Polacy w Związku Sowieckim utworzyć mieli własną armię. Wówczas już Stalin wiedział dobrze, że polscy oficerowie zostali wymordowani w roku 1940 ; prawdopodobnie wszyscy jeńcy polscy w rękach Sowietów - a było ich 500.000 - podzielili ten sam los.
Komentarze prasy włoskiej "Popolo di Roma" - "Lavoro Fascista".

CALAIS, po angielsku, 15.IV. godz.21.30.
Omawiając artykuł Harolda Laskiego, stacja stwierdza, że jest bolesną ironią oświadczenie Laskiego, iż pertraktacje Sikorskiego ze Stalinem utrudnione były w silnym stopniu naturalizacją wszystkich Polaków , zamieszkałych na terytorium Związku Sowieckiego.

WROCŁAW, po angielsku, 15.IV. godz.22.30.
William Joyce : przyzwyczajony jestem do zbrodniczości bolszewizmu, do czynów pozbawionych poczucia ludzkości, a jednak widzę coś szczególnie makabrycznego w tej ostatniej zbrodni sowieckiej. Polacy, którzy dokonywali ekshumacji zwłok, zdawać sobie musieli dokładnie sprawę z wartości brytyjskich gwarancji. Gwarancja ta przecież była ogólna, dotyczyła Sowietów, a teraz widać na czym się kończy. /Zacytowany znany artykuł "Times'a" oraz artykuł Harolda Laskiego/. Najciekawszym twierdzeniem Laskiego jest oświadczenie, że przyszłość Polski nie byłaby bezpieczna gdyby zagwarantowana była jedynie przez demokracje zachodu. Jeżeli tak jest w roku 1943, to musiało być i przedtem. A więc po co dawano Polsce gwarancję w roku 1939 ?
Laski denerwuje się, że Amerykanie protestowali przeciwko rozstrzelaniu dwóch polskich socjalistów, - a co ma do powiedzenia w sprawie 10.000 polskich oficerów, których wymordowano systematycznie i z zimną krwią ?

NBBC, /Oś/,po angielsku, 15.IV. godz.21.30.
Depesza z Waszyngtonu daje do zrozumienia, że rząd Stanów Zjednoczonych, widocznie w związku z apelem przesłanym przez polskiego prezydenta na ręce prezydenta Roosevelta, myśli obecnie o podjęciu jakiejś akcji na rzecz Polaków. Być może, że wszczęte zostaną pertraktacje z władzami sowieckimi w sprawie 500.000 Polaków, których wywieziono do Rosji w roku 1939 i zmuszono do przyjęcia obywatelstwa sowieckiego. Przypuszcza się w Wa-szyngtonie, że akcja ta mogłaby wpłynąć i na nasz rząd, ażeby postarał się zrobić coś w tym samym kierunku, w przeciwnym bowiem razie groziłaby nam utrata pomocy polskiej.

RENNES, po francusku, 15.IV. godz.6.45.
Z wiarogodnego źródła londyńskiego donoszą, że Roosevelt i Eden postanowili oddać Polsce jej granice z roku 1939. Rząd angielski i St.Zjednoczone podjęły reprezentacje w Moskwie w sprawie 500.000 Polaków, których wywieziono do Rosji w roku 1939 i zmuszono do obywatelstwa sowieckiego.

LAHTI, po fińsku, 15.IV. godz.12.15.
"Uusi Suomi" publikuje artykuł p.t."Tragedia". Dochodzenia władz niemieckich w sprawie zamordowania 10.000 polskich oficerów pod Smoleńskiem naświetla straszliwą tragedię, która rozpoczęła się we wrześniu 1939 r., kiedy wojska sowieckie wdarły się do wschodnich części Polski. Metody stosowane w Polsce nie różniły się niczem od metod wypróbowanych w ZSSR, ale nieszczęście, jakie z tego wynikło, było jeszcze większe. Masowe morderstwa pod Smoleńskiem są jedynie cząstką tragedii, przeżywanej przez 1.800.000 Polaków z kresów wschodnich. Nakazano tam Polakom natychmiastowy wyjazd, zezwalając na bagaż nie ponad 40 kg. od osoby. Zorganizowano wielkie obozy koncentracyjne w Kazakstanie i Kirgizstanie, w których warunki były nie do opisania. Większość 1.800.000 Polaków zgładzono, lub rozproszono po Rosji. Kiedy rząd Sikorskiego w jesieni 1941 r. próbował szukać śladu swych nieszczęśliwych rodaków, znalazł ich jedynie 320.000. Półtora miliona Polaków zniknęło bez śladu.

ALPEN, po hiszpańsku, 14.IV. godz.23.30.
Powtórzenie wiadomości o morderstwie na polskich oficerach. oraz cytaty z książki Ilii Erenburga o zburzeniu Europy.

ZEESEN, po angielsku, 15.IV. godz.02.15.
Moralna odpowiedzialność za zamordowanie oficerów polskich spadą na St.Zjednoczone, które zawarły sojusz z rządem sowieckim.

TRANSOCEAN, po angielsku, 15.IV. godz.00.27.
Wśród zindentyfikowanych zwłok, znajdował się również szef II-go Oddziału polskiego Sztabu Generalnego, pułkownik Hałaciński...

Godz.01.46.
Znaleziono zwłoki 17-toletnich podchorążych dawnej Armii Polskiej.

Po hiszpańsku, 15.IV. godz.23.30.
Zbrodnia w Katynie jest, na przestrzeni krótkiego okresu czasu, trzecią z kolei zbrodnią bolszewików przeciwko Polsce. Przed trzema miesiącami, wygnańczy rząd polski w Londynie doniósł, że z 1.600.000 deportowanych Polaków odnaleziono jedynie 360.000. Trzy tygodnie temu biskup Gawlina wymienił ilość dzieci, które umarły z głodu w ZSSR, a m. 400.000. Sowiety mówią, że zainteresowane są jedynie terenami państw ościennych ze względów wyłącznie wojskowych. Interesując się terytoriami, nie potrzebują mieszkańców, wobec czego starają się ich usunąć. Mogiły katyńskie rozwiązują również kwestję Armii Polskiej, która miała być zorganizowana w Związku Sowieckim. Oficerowie, których Stalin oddał Sikorskiemu, nie bacząc na dawne antagonizmy rosyjsko-polskie, byli tylko już duchami.
Prasa brytyjska zachowuje milczenie, a rząd brytyjski oddał mordercom katyńskim wschodnie granice Polski.

Godz.10.31.
Jak donoszą z Krakowa, masowe morderstwo w lesie Katyńskim wzbudziło oburzenie w całej Polsce. Tysiące oficerów miało w Krakowie rodziny i przyjaciół.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

PARYŻ, po francusku, 15.IV. godz.13.00.
Pogadanka na temat "Zdrajcy francuscy w Londynie". Speaker nazywa zarówno de Gaulla jak i Giraud zdrajcami i napada na demokrację parlamentarną, która kosztowała już Francję dwie wojny i 2 miliony zabitych. Grupa parlamentarystów londyńskich odpowiedzialna jest za morderców, którzy z "latających fortec", bombardują nasze miasta.

III.

Ogólne.

MOSKWA, po rosyjsku, 14.IV. godz.13.00.
"Prawda" : Gangrena faszyzmu - artykuł Zasławskiego.
Godz.01.00.
Dekret dot. hodowli bydła.
Godz.08.00.
"Strategia Hitlera jest strategią awanturnika." Ostateczne załamanie się hitlerowskiej teorji o wojnie totalnej.

DODATEK do KOMUNIKATU PORANNEGO z dn.17 KWIETNIA 1943.

BERLIN NPD, po niemiecku, 16.IV., godz.17.30

Komunikat polityczny z dnia 16 kwietnia 1943. Po 3 dniach milczenia wyszła wreszcie oficjalna odpowiedź sowiecka w sprawie 10.000 trupów oficerów polskich, znalezionych pod Smoleńskiem. Jak było do przewidzenia, rząd sowiecki wypiera się tej zbrodni, lecz nie jest w stanie dowieść swej niewinności. Trzy stronice /sic!/ komunikatu sowieckiego zawierają wprawdzie moc obelżywych wyrazów pod adresem "niemieckich kanalii faszystowskich", lecz brak w nich choćby jednej wskazówki, któraby merytorycznie osłabiła fakt masowej zbrodni. Przeciwnie, komunikat sowiecki zredagowany jest tak niezręcznie, że między jego wierszami przebija nieczyste sumienie rządu sowieckiego. Tak więc wyraża on przypuszczenie, że odkrycie w Katynie dotyczy "archeologicznych ekskawacji historycznego kurhanu w Gniezdowaja". W tem zawarte już jest zeznanie, że rząd sowiecki wiedział o istnieniu grobów w tej okolicy. Próba przedstawienia zwłok oficerów polskich jako historycznych mumij jest tak głupia, że nią zajmować się tu nie będziemy. Niemieccy i polscy lekarze sądowi stwierdzili, że ciała leżą najwyżej dwa lata. Ale faktu, że chodzi tu o groby o charakterze historycznym, nikt nie zaprzecza. Niestety jednak nie są to zabytki z czasów przedhistorycznych, jak chcieliby wmówić bolszewicy, lecz pochodzą one z bardzo niedawnych czasów, a mianowicie z czasów, kiedy w opinii sprzymierzeńców bolszewizmu w Anglii i Ameryce stracił on już swe jadowite zęby, które odtąd istniały jedynie w wyobraźni niemieckiej.

W Wielkiej Brytanii Reuter ogranicza się do powtórzenia części oficjalnego komunikatu sowieckiego in extenso. Anglicy wyrażają zdziwienie, że groby masowe w Katyniu zostały dopiero obecnie przez Niemców odkryte; na tej podstawie powątpiewają co do wiarogodności informacji. Tu można jedynie podziwiać naiwność Anglików w sprawach wydarzeń w Sowietach. Armie niemieckie prowadzą tam ciężkie walki. Niemieckie władze na tyłach mają inne zadania, niż poszukiwanie śladów bolszewickich zbrodni. Odkrycia takie jak w Katyniu mogą być dokonywane jedynie dzięki przypadkowi. Wpływał na to już choćby fakt, że miejsce wybrane jako miejsce kaźni było niedostępne. Temniemniej ufać można, że odkrycie katyńskie nie będzie ostatniem tego rodzaju.

Wygnańczy rząd polski nie odważył się dotąd na wypowiedzenie się w tej sprawie. Oświadczył on jedynie w sposób ostrożny przez Reutera, że odpowiada faktom, iż 12.000 polskich oficerów zaginęło. Rosjanie jednak zapewniali, że oficerowie ci zostali zwolnieni. Jedna gazeta emigracyjna pisze, że Niemcy ogłosili tę wiadomość jedynie celem zakłócenia stosunków polsko-rosyjskich. Ale w Niemczech nikogo nie interesuje, czy Sikorski ze Stalinem, lub inni emigranci z Kremlem mają uregulowane stosunki. Pozatem uważa się tu, że rodzaj tych "stosunków" był przez każdą ze stron tak często charakteryzowany, że w tym kierunku pomoc niemiecka jest zbędna.

Emigranci polscy mają obecnie tylko przyjaciół dwuch kategorii. Do pierwszej należą Sowiety, które rezerwują dla nich masowe groby. Inni, Anglicy i Amerykanie, nie mają ochoty przeszkodzić bolszewikom w realizowaniu ich przyjaznych zamiarów wobec Polaków. Stany Zjednoczone przyłączyły się pod tym względem w zupełności do zmiany frontu, jaką przeszła polityka brytyjska w sprawie Polski. Tak więc sekretarz stanu Hull zdementował wyraźnie wiadomość podaną przez jedną z amerykańskich agencji, jakoby Stany wraz z Anglią miały popierać odzyskanie przez Polskę granic przedwojennych.

Ofiara z Sikorskiego na rzecz Białego Domu jest widocznie ceną, jakiej żądał Eden w Washingtonie wzamian za wymaganą przez Amerykanów od Whitehall'u ofiarę z de Gaulle'a.